

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, wykład 28, podsumowanie

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

To, co chcę teraz zrobić, to spróbować zebrać w całość wszystko, o czym rozmawialiśmy podczas wszystkich poprzednich sesji. Omówiliśmy hermeneutykę i interpretację biblijną. Patrząc na hermeneutykę jako swego rodzaju zadawanie lub stawianie pytania, jak to się dzieje, że coś rozumiemy lub wiemy?

Co robimy, gdy interpretujemy tekst? Co robimy, gdy próbujemy zrozumieć tekst? W naszym przypadku tekst ze Starego lub Nowego Testamentu. Jakie są różne teorie wyjaśniające, co robimy, gdy coś czytamy, interpretujemy i próbujemy coś zrozumieć. A potem być może postrzeganie interpretacji szerzej jako zastosowania zasad i metod do tekstu biblijnego w celu jego zrozumienia i nadania mu sensu.

I tak, po pierwsze, przyjrzelśmy się różnym teoriom interpretacji i teoriom hermeneutycznym. Zaczynając od tekstu biblijnego, ale także poruszając się historycznie i logicznie, poprzez podejście do interpretacji skoncentrowane na autorze. Podejścia skoncentrowane na tekście, które skupiają się na tekście jako głównym miejscu znaczenia i głównym przedmiocie interpretacji.

Następnie podejście skoncentrowane na czytelniku, które lokalizuje znaczenie w czytelniku i jego zdolność do nadania sensu tekstowi. A także podejścia bardziej postmodernistyczne, a nawet podejścia dekonstrukcyjne, które po prostu oszczędzają jakiegokolwiek znaczenie w tekście. Ale przyjrzelśmy się także różnym metodom interpretacji, począwszy od podejść historycznych i formy źródłowej, a skończywszy na krytyce redakcyjnej.

Patrząc na tradycyjne podejścia do gramatyki, kontekstu i analizy leksykalnej. Użycie Starego Testamentu w Nowym Testamencie. Analiza teologiczna tekstu biblijnego.

I zadać sobie pytanie, jak wpływają one na sposób, w jaki czytamy tekst i jak można je wdrożyć w skutecznej praktyce hermeneutycznej lub praktyce interpretacyjnej w rozumieniu tekstu biblijnego. W pewnym sensie to, co robimy, korzystając z różnych teorii hermeneutycznych i podejść interpretacyjnych, to po prostu rozpoznanie wielowymiarowości tekstu. Oznacza to, że badamy tekst z różnych wymiarów.

Jak zobaczymy za chwilę, kiedy będziemy omawiać lub próbować zintegrować wszystkie te rzeczy w spójne podejście interpretacyjne. Czy różne metody moim zdaniem są konieczne, bo pozwalają zgłębić różne wymiary tekstu, tekstu biblijnego. Zdając sobie sprawę, że jako słowo Boże, tekst sprowadza się do nas w swoim historycznym i kulturowym zakorzenieniu.

To także utwór literacki, który wymaga zastosowania różnych technik, aby go zrozumieć. Dociera do nas w konkretnym języku i także jako słowo Boże, ma wymiar teologiczny. Zatem różne podejścia interpretacyjne, które omawialiśmy, są konieczne, ponieważ pomagają nam zgłębić lub uporać się z różnymi wymiarami tekstu biblijnego.

Zatem po omówieniu wszystkich tych różnych metod i podejść chcę spróbować zintegrować te różne podejścia, metody, spostrzeżenia i teorie interpretacyjne w ewangeliczne podejście do interpretacji Pisma Świętego. Jest to podejście, które poważnie traktuje Biblię jako słowo Boże skierowane do swego ludu i poważnie traktuje Biblię zarówno jako słowa Boga, jak i słowa autorów ludzkich. Będzie miał dwie części.

Po pierwsze, przyjrzymy się, jak niektóre różne teorie, zwłaszcza historyczne, technologiczne, podejścia bardziej skoncentrowane na autorze, następnie podejścia bardziej skoncentrowane na technologii, a także jeszcze bardziej skoncentrowane na

czytelniku i postmodernistyczne, a nawet dekonstrukcyjne, te post- podejścia strukturalistycznego, jak można je wszystkie zintegrować z ewangelicznym podejściem do interpretacji Pisma Świętego. Znowu taki, który poważnie traktuje Biblię jako słowo Boże, jednocześnie uznając jej historyczne zakorzenienie jako słów ludzi i ludzkich autorów. Ale potem druga sesja, podczas której zadawane są pytania, jak mogłaby wyglądać metodologia interpretacji, jakie mogłoby być podejście skupiające niektóre z różnych metod, które omawialiśmy, opisywaliśmy i ilustrowaliśmy, jak mogłoby wyglądać podejście interpretacyjne, jak mogłoby wyglądać podejście interpretacyjne wygląda metoda interpretacji.

Jak zatem zintegrować te różne podejścia i teorie interpretacyjne w ewangeliczne podejście do interpretacji Biblii? Przede wszystkim przedstawię po prostu siedem lub osiem obserwacji lub komentarzy, które są próbą odzwierciedlenia różnych teorii i podejść, którym się przyjrzelismy. Po pierwsze, ponieważ Biblia jest Słowem Bożym, ponieważ jako chrześcijanie wyznajemy, że Biblia jest natchnionym Pismem, jest ona niczym innym jak samym słowem Boga skierowanym do Jego ludu. Z tego powodu musi istnieć jakieś znaczenie, które mogę dotrzeć. W tekście musi być jeszcze coś .

Musi być coś poza mną, jakieś znaczenie poza mną, do którego mogę w pewnym stopniu dotrzeć i które mogę zrozumieć. Kiedy czytam Biblię, wyraźnie ma ona na celu wskazać, że Bóg komunikował się ze swoim ludem w taki sposób, że oczekuje od swego ludu, że nie tylko zrozumie to objawienie, ale także będzie mu posłuszny i zastosuje je w praktyce. Jeśli Biblia jest czymś, czego Bóg oczekuje od swego ludu, aby wcieli ją w życie i dostosuje do niej swoje życie, to w tekście musi być jakieś znaczenie, które jestem w stanie wychwycić.

Zatem ten całkowity relatywizm, który zaprzecza jakimkolwiek stabilnemu znaczeniu, niezależnie od tego, jak trudne może być osiągnięcie tego znaczenia, jakkolwiek tymczasowe lub jak bardzo zdajemy sobie sprawę, że nie możemy go

osiągnąć doskonale i wyczerpująco, musi istnieć jakiś sens, który mogą uzyskać zasadniczo i w pewnym stopniu. Wydaje się więc, że całkowity relatywizm jest niezgodny z Biblią jako Słowem Bożym. Zatem intencja autora jest nadal ważnym celem, i znowu, niezależnie od tego, jak niedoskonale zostanie ona osiągnięta, bez względu na to, jak bardzo nie możemy osiągnąć absolutnej pewności co do intencji autora, jakkolwiek nieuchwytna może się ona czasami wydawać, jednocześnie wydaje się, że jest to nadal cel szczytny i konieczny.

Abyśmy kierowali się co najmniej prawdopodobną intencją autora, czyli naszą interpretację tekstu należy uzasadnić w świetle tego, co autor mógł mieć na myśli i co prawdopodobnie miał na myśli. I znowu, chociaż być może nie jesteśmy w stanie odkryć tego doskonale i wyczerpująco, możemy to zrobić zasadniczo i adekwatnie. Nie oznacza to, że odkrywamy proces myślowy autora lub jego umysł, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z tekstami pisanymi przez autorów, z którymi nie ma już kontaktu.

Przyjrzelśmy się już nawet problematycznej naturze konsultacji z żyjącymi jeszcze autorami. Niemniej jednak zamierzenie autora wydaje się być celem godnym. I nie odkrywanie umysłu autora, ale odkrywanie prawdopodobnej intencji autora i prawdopodobnej intencji na podstawie tekstu, który posiadamy, intencji autora ujawnionej w tekście.

Wydaje się zatem, że konsekwencją rozumienia Biblii jako słowa Bożego jest to, że musi istnieć jakieś znaczenie, które Bóg zamierzał przekazać swemu ludowi, którego oczekuje od nich, aby je przestrzegał i był posłuszny, i które na pewnym poziomie możemy osiągnąć. Powtórzę raz jeszcze, choć niedoskonale i wyczerpująco, że godnym celem jest dążenie do znaczenia tekstu i znaczenia, jakie w pewnym stopniu zamierzył autor. Po drugie, jeśli chodzi o rozumienie Biblii jako natchnionej, wracając do jednej z naszych wcześniejszych sesji, że Biblia jest natchniona, zauważyliśmy, że

kiedy wyznajemy, że Biblia jest natchniona, skupiamy się przede wszystkim na samym tekście, gotowym produkcie jako nic innego jak samo słowo Boże.

Że niezależnie od ludzkich procesów, przez które przeszli autorzy, pisząc Pismo Święte, produktem końcowym było nic innego jak to, co Bóg chciał przekazać swoim czytelnikom. I można je w pewnym stopniu utożsamić z samym słowem Bożym. Ponieważ Biblia jest słowem Bożym w tekście pisanym, produktem końcowym jest po prostu słowo Boże, zatem metody skupiające się na tekście są słuszne i w pewnym stopniu konieczne.

Czyli metody, które skupiają się na przykład na gramatycznym wymiarze tekstu, rozmawialiśmy trochę o analizie gramatycznej, analizie leksykalnej, która zajmuje się brzmieniem tekstu i inwentarzem leksykalnym, słownictwem tekstu i tym, co to jest oznacza. Inne podejścia, takie jak krytyka redakcyjna, która zadaje pytanie, w jaki sposób autor połączył różne formy i źródła i ułożył je w spójną całość. Analiza kontekstualna, podejścia literackie, które ponownie skupiają się na szczegółach tekstu i jego funkcjonowaniu.

Krytyka gatunkowa, która pyta, jaki to rodzaj tekstu, jaka jest forma literacka tego tekstu. Metody, które umożliwiają kontakt z tekstem. Podejścia, które zajmują się samym tekstem w jego aktualnej postaci i zajmują się szczegółami tekstu, są zarówno ważne, jak i konieczne.

Strukturalizm, wiele podejść skoncentrowanych na tekście. Wszystkie one umożliwiają nam kontakt z samym tekstem biblijnym. Biblia jako tekst, który uważamy za Słowo Boże, jest zatem zgodna z podejściami, które zajmują się samym tekstem i zwracają uwagę na szczegóły tekstu.

W przeciwieństwie do podejść, które skupiają się jedynie na pochodzeniu tekstu, różnych źródłach i historii, która go stworzyła. Podejścia, które zajmują się samym tekstem i pozwalają nam na kontakt z tekstem w jego obecnej postaci, wydają mi się zarówno ważne, jak i konieczne oraz spójne z Biblią jako Słowem Bożym. Tekst Starego i Nowego Testamentu jako samo Słowo Boże skierowane do swego ludu.

Trzecia implikacja tego, o czym mówiliśmy, i trzecia zasada łączenia tych różnych podejść w ewangeliczne podejście do Pisma Świętego, które poważnie traktuje Biblię jako Słowo Boże. Skoro Biblia twierdzi, że jest zapisem Bożych czynów w historii, zatem podejścia historyczne są zarówno ważne, jak i konieczne. Oznacza to podejścia ahistoryczne, pewne podejścia literackie, które nie interesują się historią stojącą za tekstem lub światem historycznym poza tekstem, do którego tekst może się odnosić, lub nawet je odrzucają.

Podejścia ahistoryczne, które tylko są zainteresowane, szczególnie przyjrzelśmy się wielu podejściom literackim, które albo nie są zainteresowane, albo czasami nawet je odrzucają, szczególnie niektóre podejścia, które mogą traktować Biblię jako literaturę czysto fikcyjną lub coś w tym rodzaju, należy odrzucić, ponieważ Sama Biblia twierdzi, że jest zapisem objawionych czynów Boga w historii lub działań odkupieńczych Boga w historii na rzecz swego ludu. Z tego powodu podejście historyczne moim zdaniem jest zarówno konieczne, jak i uzasadnione. Zatem podejścia związane z krytyką historyczną, które rekonstruuje tło i okoliczności historyczne, historyczne tło kulturowe, zadając pytania o historyczność tekstu, dokonując takich rzeczy, jak harmonizacja Ewangelii, zadając pytanie o ważność i charakter wydarzeń historycznych, o których mowa w tekście biblijnym, są konieczne, ponieważ Biblia twierdzi, że jest zapisem działania Boga w historii na rzecz i na rzecz swego ludu.

Jednakże widzieliśmy również, że podejście historyczne należy złagodzić podejściem, które pozwala na Bożą interwencję w historię i jest na nią otwarte, a zatem pozwala

na takie rzeczy, jak zmartwychwstania i cuda, wcielenie Boga jako istota ludzka oraz Boża interwencja w historię. Historyczne podejścia krytyczne, które opierają się na założeniu przyczynowo-skutkowym, które nie pozwalają na boską interwencję i po prostu postrzegają uzasadnioną historyczność jako analogiczną do mojej współczesnej sytuacji, podejścia, które po prostu wykluczają nadprzyrodzoną boską interwencję, należy odrzucić i uznać za niezgodne z tekstem biblijnym, który ponownie rości sobie pretensje do bycia świadkiem i zapisem objawienia się Boga w historii. Zatem krytykę historyczną należy łagodzić podejściem dopuszczającym zjawiska nadprzyrodzone, ale z drugiej strony, jak już powiedziałem, podejścia historyczne przypominają nam również, że wszelkie podejścia hermeneutyczne lub interpretacyjne, które są całkowicie ahistoryczne, to znaczy zaprzeczają jakiegokolwiek referencji historycznej, czyli odwoływaniu się do świata poza tekstem.

Należy również odrzucić podejścia, które nie interesują się historycznym wymiarem tekstu lub tym, czy określone osoby rzeczywiście istniały lub czy miały miejsce określone wydarzenia. Zatem niektóre podejścia krytyczne wobec literatury lub pewne podejścia narracyjne mieszczą się w tej kategorii. Zatem jako tekst, który twierdzi, że jest zapisem działania Boga w historii, wymaga, żąda i potwierdza historyczne podejście do tekstu biblijnego.

Po czwarte, ponieważ Biblia jest również dokumentem ludzkim, cenne i konieczne są także różne krytyczne uwagi i niektóre inne podejścia, które skupiają się na ludzkim autorze i procesie komponowania. Tak wiele krytycznych uwag, jak krytyka formy, a nawet krytyka źródła i redakcji, ponownie podejścia historyczne próbujące zrekonstruować tło historyczne tekstu, ponownie różne metodologie krytyczne, pozbawione swoich destrukcyjnych i negatywnych założeń, stanowią cenne narzędzia w tym zakresie po raz kolejny skontaktowali nas z autorem historycznym, z autorem tekstu biblijnego. A więc znowu na przykład krytyka gatunkowa, która skupia się na typowych typach literackich, jakich użyłby autor.

Powiedzieliśmy już o krytyce redakcyjnej, która bada sposób, w jaki autor sięga do źródeł i form, redaguje je i porządkuje tak, aby przekazać jego intencję teologiczną. Podejście skupiające się na autorze jako na tym, który układa tekst, wydaje się zatem słuszne, ponieważ Biblia twierdzi, że jest dokumentem ludzkim. Ponownie, pozbawione destrukcyjnych tendencji i założeń, podejścia te mogą być pomocne w radzeniu sobie z ludzkim autorem i jego aktywnością w tworzeniu tekstu.

Nie musimy się więc obawiać krytycznego podejścia do tekstu biblijnego. Ponownie wydają się one uzasadnione, ponieważ tekst biblijny to słowa Boga, ale także słowa człowieka. Zatem różne podejścia krytyczne są słuszne i konieczne.

Ale znowu, gdy zostaną usunięte i oderwane od destrukcyjnych i negatywnych założeń, które czasami towarzyszą ich używaniu. Po piąte, także dlatego, że Biblia jest zdaniem ludu Bożego, jest słowem Bożym, ponieważ jest pismem Kościoła, musimy także zbadać teologiczny wymiar tekstu. Podobnie należy zachować ostrożność w przypadku podejść ignorujących teologiczny wymiar tekstu.

Ponownie należy unikać podejść czysto historycznych lub czysto literackich, które nie uwzględniają teologicznej natury tekstu biblijnego. Zamiast tego musimy zadać sobie pytanie, co tekst mówi z teologicznego punktu widzenia. My także, jak widzieliśmy, musimy wziąć starszy tekst Nowego Testamentu i umieścić go w szerszej, nadrzędnej teologicznej historii Biblii, o odkupieńczym działaniu Boga na rzecz swego ludu i całego stworzenia.

Tak więc Stary i Nowy Testament mają wymiar teologiczny jako pisma Kościoła, jako słowa Boga skierowane do Jego ludu, które wymagają zgłębienia. Dlatego też analiza teologiczna musi być częścią przedsięwzięcia interpretacyjnego. Po szóste, jeszcze bardziej radykalne podejścia, jeszcze bardziej radykalne podejścia do reakcji

czytelnika, gdzie znaczenie jest w pewnym sensie wyłącznie w oczach czytelnika, a nawet bardziej postmodernistyczne i dekonstruktywne podejścia do tekstu biblijnego mogą nadal mieć coś do powiedzenia chrześcijańskim interpretatorom w tym zakresie mają one na celu karcenie dumy i arogancji tłumacza.

Myślę, że przez to, że działają, mogą przede wszystkim sprzyjać pokorze i uznaniu, że nikt nie dochodzi do interpretacji, która ma czysty, doskonały i nieskazitelny związek ze znaczeniem tekstu. Ma nam przypominać, że nikt nie przychodzi do tekstu bez żadnych założeń i teologicznych porozumień, że nikt nie przychodzi do tekstu z czystą tabliczką czekającą tylko na zapis. Każdy z nas pochodzi z własnego punktu widzenia.

Te różne podejścia skupione na czytelniku, a nawet podejścia dekonstrukcyjne mogą przypominać nam, że wszyscy podchodzimy do tekstu z naszymi predyspozycjami, które wpływają na sposób, w jaki go czytamy. Wszyscy patrzymy na tekst z określonej perspektywy. Twierdzę, że nie oznacza to zatem, że jesteśmy skazani na porażkę, że jesteśmy skazani na to, aby po prostu znaleźć w tekście to, co do niego wnosimy, ale zamiast tego zastosować inne podejścia, które dozwolone, lub że tę perspektywę można zakwestionować i zmienić, że teksty mogą przekształcić, że możemy odkryć znaczenie poza sobą, coś innego.

Ale jednocześnie tego typu podejścia przypominają nam, że interpretacja jest czasami chaotycznym procesem, że jest to zamierzenie autora, że znaczenie tekstu może czasami nam umknąć, i przypominają nam o potrzebie pokory w interpretacji słowa Boże. Nie ma miejsca na arogancję i dumę. A także przypomina o konieczności bycia świadomym stosowania interpretacji w sposób opresyjny.

Zamiast tego podchodzimy do tekstu z naszą własną perspektywą, ale miejmy nadzieję, że pozwolimy tekstowi przekształcić i rzucić wyzwanie tym perspektywom również w procesie interpretacji. Zatem nawet bardziej skoncentrowane na

czytelniku, a nawet dekonstruktywne podejście może zadziałać w pomocny sposób, przypominając nam czasami o prowizorycznym charakterze naszych interpretacji, przypominając nam o potrzebie pokory, przypominając nam o tym, że podchodzimy do tekstu z innymi założeniami i predyspozycje. I znowu uważam, że osoba, która przychodzi do tekstu ze świadomością tego, prawdopodobnie jest w znacznie lepszej sytuacji, jeśli chodzi o interpretację tekstu i nie dopuszczenie do tego, aby perspektywa ta przeważała nad tekstem, niż osoba, która po prostu mówi: „Po prostu podchodzę do tekstu w sposób obiektywny sposób, bez żadnych założeń i uprzedzeń.

Ta osoba jest prawdopodobnie bardziej narażona na to, że pozwoli innym wpływać na sposób, w jaki czyta tekst. Siódme podejście jest prawdopodobnie najlepszym podejściem, eklektycznym. Oznacza to, że wszystkie te różne metody, nawet sposób, w jaki je opisałem, pokazują, że czasami pewne podejścia mają wartość, ale na przykład historyczne podejścia krytyczne mają wartość, ale istnieją również nieodłączne słabości, jeśli są stosowane wyłącznie do tekstu, ignorując inne metodologie interpretacji i inne wymiary tekstu.

Zatem podejście eklektyczne pozwala nam, jak już powiedziałem, zbadać różne wymiary tekstu. Wszystkie te różne podejścia pozwalają nam dotrzeć do różnych aspektów tekstu, zatem podejście eklektyczne pozwala na wzajemne zrównoważenie różnych metod. Na przykład podejścia literackie są niezwykle cenne, ponieważ zajmują się tekstem takim, jakim jest, strukturą tekstu i sposobem jego złożenia, wewnętrznym funkcjonowaniem tekstu, ale jednocześnie podejścia literackie mogą mieć nieodłączne słabości, gdy są stosowane wyłącznie, z wyłączeniem historycznego i teologicznego podejścia do tekstu.

Apelujemy zatem o podejście eklektyczne, które pozwoli różnym metodom interpretacji zrównoważyć się i, miejmy nadzieję, uzyskać możliwie najbardziej

wiarygodną i najpełniejszą interakcję z tekstem . W tym miejscu można również powiedzieć, że przy jak najbardziej eklektycznym podejściu ważne jest także słuchanie interpretacji innych i tego, co inni powiedzieli na temat tekstu, zwłaszcza ci, którzy podchodzą do tekstu z perspektywy z zupełnie innej perspektywy niż my, szczególnie ci, którzy są marginalizowani lub pochodzą z określonych sytuacji. Sytuacje, które w rzeczywistości mogą być bliższe sytuacji, do której odnosi się sam tekst biblijny, a czasami słuchanie innych, którzy zinterpretowali tekst z zupełnie innej perspektywy, czasami może pomóc nam dostrzec słabe punkty w naszej własnej interpretacji .

Może pomóc w rzuceniu wyzwania, cofnięciu się do numeru szóstego, większej reakcji czytelników i podejściu dekonstrukcyjnym. Czasami jest to słuchanie interpretacji innych, które mogą pomóc rzucić wyzwanie naszej własnej, gdy nasze interpretacje mogą być zabarwione naszą własną perspektywą. Właściwie istnieje obecnie odgałęzienie podejść bardziej wyzwolenicznych, teologii wyzwolenia i egzegezy wyzwolenia.

Jedną z jego konsekwencji, o której ostatnio nie poświęciliśmy zbyt wiele czasu, jest tak zwana interpretacja kulturowa, która ponownie interpretuje tekst i odczytuje go z różnych kultur i sytuacji. Ponownie, często może to być cenne przynajmniej w ujawnieniu, być może ujawnieniu naszej własnej wąskiej perspektywy i tego, jak nasze własne perspektywy mogą wpływać na sposób, w jaki czytamy tekst. Ponownie, celem nie jest po prostu docenienie wielości w celu uzyskania jak największej liczby interpretacji, ale przyjęcie perspektyw bliższych rzeczywistej perspektywie tekstu biblijnego, co pomoże nam zbliżyć się do tego, kim faktycznie był autor zamierzać.

A zatem wszystko to po prostu oznacza: bądźcie świadomi i słuchajcie odmienności, tego, jak inni czytali tekst biblijny i jak mogłoby to być bardziej zgodne z intencją

samego tekstu w jego pierwotnym kontekście historycznym. I wreszcie ósma obserwacja, jaką należy poczynić w odniesieniu do wszystkich tych metod, ponieważ Biblia jest słowem Bożym i ponieważ jako lud Boży wyznajemy, że jest słowem Bożym, musi ona ostatecznie przemienić nas. Oznacza to, że musimy odpowiedzieć w posłuszeństwie.

Musimy na nie odpowiedzieć w sposób, który Pismo Święte nazywa słowem Bożym. Jak się czasem mówi, nie wystarczy zrozumieć Biblię, ale trzeba też stanąć pod Biblią. Zatem nie wystarczy po prostu dostosować się do ortodoksji, jak mówią niektórzy, ale ważne jest propagowanie ortopraksji.

Innymi słowy, wydaje mi się niespójne, gdy ktoś twierdzi, że Biblia jest natchnionym Słowem Bożym, a mimo to zdradza, w rzeczywistości zdradza swoją niewiarę w tym, kiedy nie robi tego, co ona mówi. Zatem ostatecznym celem interpretacji jest zastosowanie. Zatem te osiem zasad, jak sądzę, jest jednymi z szerszych, ogólnych spostrzeżeń wynikających z przyjrzenia się wszystkim wcześniejszym metodologiom i teoriom, teoriom hermeneutycznym odnoszącym się do naszego podejścia do tekstu biblijnego.

Próbowałem po prostu włączyć je do tego, co uważam za ewangeliczne podejście do interpretacji Pisma Świętego, które poważnie traktuje słowo Boże jako samo objawienie Boże, ale jednocześnie słowa ludzi zawarte w objawieniu Bożym we wszystkich jego historycznych i historycznych zakorzenienie kulturowe. Jak zatem mógłby wyglądać proces interpretacji? I znowu moim celem nie jest ustalenie szczegółowej metodologii, ale po prostu ponowna próba zebrania tych informacji w formacie, który może być przydatny w rzeczywistym podejściu do tekstu biblijnego. Ale dwie rzeczy, które chcę powiedzieć, po pierwsze, to dwie strony tej samej monety, po pierwsze, powinniśmy unikać patrzenia na to jak na zwykłą listę kontrolną rzeczy do zrobienia lub nawet serię kroków, jak gdyby można się po nich

poruszać mechanicznie, jak po przepisie, a efektem końcowym jest znaczenie tekstu takie, jakie zamierzył autor.

Albo spojrzeć na to jako na serię etapów, podczas których wykonujesz jeden etap, potem go kończysz i przechodzisz do następnego, a potem jesteś skończony i przechodzisz do następnego etapu, po czym kończysz z tym i po prostu wykonujesz wszystkie kroki, a produktem końcowym jest Twoja interpretacja tekstu. Dlatego chcę uniknąć z jednej strony podejścia mechanicznego, które postrzegałoby to po prostu jako serię kroków, jak w przypadku przepisu, który działa mechanicznie lub prowadzi do produktu końcowego. Zamiast tego, z drugiej strony, drugą rzeczą, którą chcę powiedzieć, jest to, że z drugiej strony proces interpretacji jest prawdopodobnie najlepiej przewidziany, ponieważ wielu interpretatorów w dyskusjach na temat hermeneutyki, hermeneutyki biblijnej, zdawało się zmierzać ku, a mianowicie do zrozumienia interpretacyjnego przetwarzaj bardziej jak spiralę, używając metafory spirali.

Oznacza to, że proces interpretacji można postrzegać bardziej jako interakcję z tekstem, swego rodzaju przemieszczanie się tam i z powrotem. Dochodzimy do tekstu, wchodzimy w jego świat, próbujemy nadać mu sens, ale robimy to z naszymi założeniami, naszymi założeniami, naszym bagażem i naszym teologicznym zapleczem, i staramy się nadać tekstowi sens. Pozwalamy, aby tekst nadal eksplorował go w jego pierwotnym kontekście, pozwalamy mu kwestionować te założenia, przekształcać te perspektywy i dostosowywać je do tekstu.

To rodzaj interakcji, która pozwala nam coraz bardziej zbliżać się do tekstu biblijnego i jego znaczenia, jakie najprawdopodobniej zamierzył autor w kontekście historycznym. Oznacza to również, że te różne metody interpretacji lub etapy procesu interpretacji nie są tymi, które kończymy, a potem z nimi koniec, ale nadal

wchodzą ze sobą w interakcję i nadal wpływają na sposób, w jaki postępujemy z innymi. Nieustannie wpływają na proces interpretacji.

Zatem ponownie myślę, że spirala może być co najmniej jedną z lepszych metafor, jakie możemy wymyślić, opisujących proces interpretacji, polegający na ciągłym badaniu tekstu i pozwalaniu mu przemówić oraz kwestionowaniu naszych założeń z nadzieją, że coraz bardziej zbliżamy się do wiarygodnego odczytania tekstu biblijnego, zgodnego z tym, co najprawdopodobniej miał na myśli autor, a jego czytelnicy zrozumieliby w kontekście historycznym. Zwolennicy takiej metody jasno mówią, że nie jest to błędne koło, ale posługując się metaforą spirali, spirala zacieśnia się w miarę zbliżania się do znaczenia samego tekstu. Powiedziawszy to, jak mogłoby wyglądać podejście interpretacyjne? Przede wszystkim chcę ponownie omówić osiem i można by je rozwinąć bardziej szczegółowo, wręcz mogłoby tak być, niektórzy mogliby nawet ułożyć to nieco inaczej.

Po prostu próbowałem zastosować standardowy, niemal logiczny sposób łączenia tych różnych podejść w jedną całość. Można więc ułożyć to nieco inaczej, ale ja chcę po prostu opisać to, co moim zdaniem jest dość powszechne, co odzwierciedla powszechną metodologię interpretacji, ale wydaje się być również dość logicznym podejściem do zastosowania tych metod do tekstu biblijnego. Numer jeden to i miejmy nadzieję, że uda się je zidentyfikować i nawiązać do różnych metod i podejść, które badaliśmy.

Po pierwsze, gdy mamy do czynienia z tekstem biblijnym, należy przede wszystkim zidentyfikować i zdawać sobie sprawę ze swoich założeń i przekonań, które mogą mieć wpływ na sposób, w jaki czytasz ten tekst. Zadaj więc sobie pytanie, jakie zobowiązania teologiczne wnosisz, aby zrozumieć tekst? Jakie konkretne tło lub jakie konkretne tło kulturowe wnosisz, aby zrozumieć tekst? Jakie masz już zrozumienie tego tekstu, które do niego wniosłeś? Jakie wcześniejsze zrozumienie tego tekstu

mogłoby wpłynąć na sposób, w jaki go czytasz? Co w tekście jest dla Ciebie nieznane? Czy jest coś jeszcze, co może mieć wpływ na sposób, w jaki czytasz ten tekst? Jest to więc po prostu część bycia świadomym naszych własnych założeń, naszego pochodzenia, naszych przekonań i wyłożenia tego na stół, ponieważ pomoże nam to zrozumieć tekst, ale jednocześnie musimy mieć świadomość, że te wpływają na sposób, w jaki go czytamy, i musimy być otwarci na pozwolenie, aby tekst je kwestionował, i mieć świadomość, jak mogą one wpływać na sposób, w jaki czytamy tekst. Zanim zaczniemy, spójrzmy na następny, tak na marginesie, może to być kolejny krok, ale pozostałe podejścia i metody opierają się raczej na założeniu, że w całym tekście zapoznasz się z kilkoma dobrymi tłumaczeniami na język angielski interpretacji przez cały proces.

Zakładam brak znajomości greki i hebrajskiego, jeśli ktoś zna grekę i hebrajski, oczywiście będzie chciał pracować z tymi tekstami, ale w przypadku tych, którzy tego nie robią, ta metoda interpretacji jest głównie skierowana do tych, którzy nie mają wiedzy o grecki i hebrajski. Zatem drugim krokiem w procesie interpretacji jest przestudiowanie społecznego i historycznego świata tekstu, to znaczy chęć wejścia w świat tekstu i próba zrozumienia kontekstu historycznego, społecznego, religijnego, politycznego, który wytworzył lub kłamie za tekstem biblijnym. Myślę, że na tę część procesu interpretacji składają się dwie rzeczy. Po pierwsze, musisz przestudiować historię stojącą za tekstem, czyli przestudiować takie rzeczy jak autor, wszystko, co możesz wiedzieć o autorze, wszystko, co możesz wiedzieć o autorze czytelników, co możesz wiedzieć o takich rzeczach, jak daty, kiedy jest to ważne, pozorny cel książki, poruszane problemy lub problem, który jest poruszany.

Część tych informacji można znaleźć w samym tekście, czytając tekst biblijny, tekst Starego lub Nowego Testamentu, można czasami wywnioskować sytuację lub znaleźć konkretne odniesienia do autora lub czytelnika lub celu napisania. W przeciwnym razie należy także wziąć pod uwagę wszelkie inne dodatkowe źródła biblijne, które

pomogą w stworzeniu wiarygodnej rekonstrukcji historii stojącej za tekstem, jakie czynniki historyczne i kulturowe wydają się odnosić do tekstu, jaki był szerszy kontekst historyczny i kulturowy tekstu biblijnego. A potem drugie, i wrócimy do tego, ale pamiętajcie o historii w tekście, czyli konkretnych odniesieniach do kwestii historycznych, kulturowych, społecznych, religijnych lub odniesieniach w samym tekście.

I zacznij zwracać uwagę na to, jak może to wpłynąć na sposób, w jaki czytasz tekst. Po trzecie, trzeci etap procesu interpretacji polega na identyfikacji gatunku literackiego lub formy tekstu, z którym masz do czynienia. Jakim rodzajem literatury, o różnych typach mówiliśmy w Starym i Nowym Testamencie, jest ta narracja, czy jest to poezja, czy jest to literatura mądrości, czy jest to prorocza, czy jest to literatura prawnicza i prawnicza, czy jest to epistolarna, czy jest apokaliptyczna.

Potrafi rozpoznać gatunek literacki lub formę tekstu, którego się uczy. A po drugie, bądź w stanie określić, jakie zasady wyrastają, jakie zasady interpretacyjne wyrastają z tej formy literackiej. Jak widzieliśmy, każda forma literacka wymaga innego traktowania.

Trzeba więc zadać sobie pytanie, jakie metody będą szczególnie potrzebne w oparciu o tę formę literacką. Jakie pytania, jakie wyjątkowe pytania zadać, jakie zasady należy zastosować, biorąc pod uwagę formę literacką. Czwartym krokiem jest przestudiowanie szerszego kontekstu literackiego swojego fragmentu.

Spędziliśmy trochę czasu rozmawiając i podając przykłady zadawania pytań, w jaki sposób Twój fragment wpisuje się w ogólną strukturę i argumentację całej książki. W tym momencie niektórym osobom pomocne będzie zarysowanie książki. Jestem jak najbardziej za zarysami, o ile mają one charakter interpretacyjny i pomagają ukazać strukturę tekstu i to, co się dzieje.

Ważne jest, aby zrozumieć, gdzie Twój tekst wpisuje się w szerszy plan i strukturę książki. Jak to się ma do głównego argumentu autora w książce? Jak już mówiłem wcześniej, w tym miejscu ważne jest ignorowanie podziałów na rozdziały i wersety, gdy mamy do czynienia z tekstem biblijnym.

Jak mówiłem wiele razy, są po prostu po to, aby pomóc nam dotrzeć do tego samego miejsca, zwłaszcza w przypadku dłuższych książek. Niekoniecznie jednak wskazują one na podziały w samej Biblii. Dlatego też, jeśli chodzi o zrozumienie struktury, w dużej mierze trzeba ignorować podziały na rozdziały i wersety.

Spróbuj jednak zrozumieć, jak Twój fragment wpisuje się w ogólną strukturę i plan książki. Ale po drugie, w jaki sposób odnosi się to bardziej szczegółowo do tego, co następuje przed nim i co następuje po nim. W jaki sposób tekst wyrasta z sekcji znajdującej się tuż przed nim? Jak się przygotowuje i pasuje do tego, co nastąpi po nim? Czego by brakowało, gdyby nie było Twojego tekstu? Jak to pasuje do argumentacji większej części, w której występuje? Moim zdaniem nie jesteś przygotowany na przejście do kolejnych etapów egzegezy i interpretacji, dopóki nie odpowiesz na to pytanie.

Bo każde znaczenie tekstu musi być spójne i zgodne z szerszym kontekstem literackim dzieła, w którym się pojawia. Kolejnym etapem interpretacji jest rozpoczęcie analizy szczegółów tekstu. W pewnym sensie logicznie widać, że interpretacja zaczyna się ogólnie, od zapewnienia ram i zrozumienia tekstu.

A następnie zawężyć się, aby rozpocząć badanie szczegółów tekstu. Jak już powiedziałem, podczas pracy nad tymi etapami ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że nie można po prostu uzupełnić kontekstu literackiego, porzucić go i przejść do następnego etapu. Ale to zapewnia ramy do interpretacji szczegółów.

Czasami szczegóły spowodują, że wrócisz i zrewidujesz swoje zrozumienie kontekstu, a nawet kontekstu historycznego. Jest to część tej hermeneutycznej spirali poruszania się tam i z powrotem pomiędzy szczegółami a całością tekstu, rozpoznawaną przez innych interpretatorów. Ale w tym piątym etapie zaczynamy teraz analizować szczegóły samego tekstu.

Stosowanie metod właściwych dla gatunku literackiego. Na przykład zidentyfikuj kluczowe terminy lub słowa kluczowe do przestudiowania. Rozmawialiśmy o analizie leksykalnej i badaniu słownictwa, słów w tekście oraz o tym, jak może to mieć wpływ na znaczenie.

I kilka pułapek, których należy unikać. Identyfikacja kluczowych zagadnień gramatycznych i ich funkcji. W tym przypadku, jeśli nie znasz greki i hebrajskiego, prawdopodobnie będziesz chciał polegać na bardzo dosłownym drewnianym tłumaczeniu, formalnie równoważnym tłumaczeniu, ale także na komentarzach i jakimkolwiek innym narzędziu, które pomoże ci poznać cechy gramatyczne tekstu.

Analizowanie ważnych łączników, „i”, „ale” i „w związku z tym” oraz tych rzeczy, które służą do pokazania, jak różne zdania lub różne akapity są ze sobą powiązane. Oraz zidentyfikować wszelkie inne problemy i problemy interpretacyjne w tekście, z którymi musisz się uporać. Jakie problemy lub kwestie musisz rozwiązać, zanim zrozumiesz tekst? Ale, jak już powiedzieliśmy, ważne jest, aby zrozumieć, jak gatunek literacki wpływa na sposób badania szczegółów.

Na przykład, jeśli mam do czynienia z narracją, skupię się bardziej na związkach między akapitami. Poza mową i narracją prawdopodobnie nie będę aż tak zainteresowany szczegółowym przebiegiem logicznym i ścisłym argumentowaniem od zdania do zdania lub klauzuli do klauzuli. Chociaż może to być ważne,

prawdopodobnie skupię się bardziej na poziomie akapitu i na znacznie większych jednostkach tekstu.

Poezja, powiedzieliśmy, że skoncentrujesz się bardziej na takich rzeczach, jak równoległość i mowa metaforyczna. Listy, zadacie pytanie o okazję, jaka była okazja, która wywołała napisanie listu. W przypadku liter będziesz mógł dokładniej prześledzić argument od zdania do zdania i od klauzuli do klauzuli.

W przypadku literatury apokaliptycznej skoncentrujesz się bardziej na symbolu, symbolice w tekście oraz na tym, co ta symbolika oznaczała i do czego mogła się odnosić. W przypadku ewangelii będziesz korzystać z takich narzędzi, jak krytyka formy i redakcji. Inne narzędzia analizy narracji, takie jak fabuła i postacie oraz inne rzeczy, które można zastosować w podejściu literackim i narracyjnym.

W przypadku Starego Testamentu będziesz także zadawać pytania dotyczące użycia Starego Testamentu w Nowym. Czy to poprzez bezpośredni cytat, czy bardziej w formie aluzji i zapytaj, jaki jest tekst Starego Testamentu, co wnosi jego zrozumienie i jak autor go użył. Wreszcie, w punkcie piątym, na etapie analizy szczegółów tekstu, warto także zapoznać się z komentarzami lub innymi pomocami, które pomogą Ci zidentyfikować inne szczegóły lub inne kwestie w tekście, które mogłeś przeoczyć.

Swoją drogą, ważne jest, aby podczas sprawdzania szczegółów tekstu zawsze zadawać sobie pytanie: jakie to ma znaczenie w czytaniu tekstu? Nie wystarczy po prostu odkryć szczegóły, aby po prostu leżały płasko na kartce. Kiedy przyglądasz się słownictwu, gramatyce, łącznikom i różnym cechom gatunków w tekście, a także gdy zadajesz pytania dotyczące użycia Starego Testamentu w Nowym, na każdym etapie musisz stale podnosić Pytanie, jaką to robi różnicę w interpretacji tekstu? Jaki to ma wpływ na moje zrozumienie tekstu? Nie mówi mi nic, żebym po prostu się poruszał i

po prostu oznaczyć określone części tekstu lub wyodrębnić słowa i ich znaczenia. Musisz stale starać się powiązać to ze znaczeniem samego tekstu.

Jaki to ma wpływ na moje zrozumienie tekstu? Zatem numer szósty to analiza teologii twojego tekstu. Jakie kluczowe tematy, jakie kluczowe terminy lub tematy teologiczne są widoczne w tekście? Jak są one rozwinięte w tekście? W jaki sposób Twój fragment przyczynia się do tego tematu i jego zrozumienia? Ale także zapytać, jak Twój tekst wpisuje się w szerszą, nadrzędną historię teologiczną Biblii? Uznając ponownie, że ostatecznym kontekstem Twojego tekstu jest szerszy biblijny kanon teologiczny, na który składają się Stary i Nowy Testament, które obecnie pozostają ze sobą w organicznym związku. Zatem ten etap polega po prostu na analizie teologii tekstu, polega po prostu na rozpoznaniu ostatecznego i ostatecznego kontekstu będącego teologicznym, szerszym kanonicznym kontekstem twojego fragmentu.

Ostatecznie musisz zadać sobie pytanie, jak Twój tekst pasuje do tej historii. Gdzie to pasuje? W jaki sposób ma to związek i wkład w tę trwającą historię? Czytanie Nowego Testamentu w świetle Starego Testamentu, zwłaszcza gdy występują w nim wyraźne aluzje lub cytaty. Ale także czytanie Starego Testamentu ostatecznie w świetle Nowego Testamentu, aby zobaczyć, jak ostatecznie spełnia się on w kulminacyjnym momencie odkupieńczego działania Boga w osobie Jezusa Chrystusa.

Siódmy. Siódmy etap polega zatem na podsumowaniu głównej idei w jednym lub dwóch pełnych zdaniach. Bądź w stanie podsumować, po prostu syntetyzując wszystko, co zrobiłeś do tego momentu, w oparciu o szerszy kontekst, tło historyczne, zbadanie szczegółów tekstu, teologiczny wymiar tekstu.

Teraz sprawdź, czy potrafisz podsumować swój fragment, główny nurt lub główną ideę tekstu. Co dokładnie jest tam napisane? W jednym lub dwóch pełnych zdaniach, nie abstrakcyjnych myśli, ale w jednym lub dwóch pełnych zdaniach, co postrzegasz

jako znaczenie tekstu? Zdania te powinny koncentrować się na znaczeniu i funkcji tekstu, a nie tylko na treści, ale powinny ujawniać, co tekst oznacza i jak funkcjonuje, jaki jest jego cel. Powinien także uwzględniać wszystkie szczegóły.

Wszystkie szczegóły w tekście należy podsumować w ramach głównego podsumowania. Musi być specyficzny dla tekstu, a nie tylko ogólny. Sformułowanie ogólnego stwierdzenia, że powinniśmy być posłuszni Jezusowi, bo inaczej Bóg chce, aby Jego lud był Mu posłuszny, mogłoby pasować praktycznie do każdego tekstu Starego i Nowego Testamentu.

więc być specyficzny dla tego tekstu, ponieważ funkcjonuje w jego kontekście i jest spójny z celem tego fragmentu. I znowu, jak powiedziałem, musi to mieć charakter interpretacyjny. Musi skupiać się na znaczeniu tekstu, a nie tylko powtarzać i streszczać treść.

Zatem, dopóki nie potrafisz tego zrobić, nie zmagasz się jeszcze wystarczająco z samym tekstem, dopóki nie potrafisz streścić jego znaczenia w jednym lub dwóch zdaniach. I wreszcie, ósma kwestia: powinieneś zastanowić się nad ważnym wnioskiem. Może powinienem powiedzieć, że powinniście głębiej zastanowić się nad prawidłowym zastosowaniem, ponieważ numer osiem nie jest krokiem, do którego należy się przyczepić na końcu, ale w pewnym sensie, jak powiedzieliśmy, jest samym celem interpretacji, czymś, czym prawdopodobnie już się jest wyciągnięcie możliwych korelatorów i korespondencji pomiędzy światem tekstu biblijnego a naszym światem.

Ostatecznie jednak, w świetle własnego zrozumienia i interpretacji tekstu, należy usiąść i zastanowić się nad właściwym zastosowaniem. Jakie analogie wyłaniają się pomiędzy tekstem starożytnym a światem tekstu biblijnego i naszym współczesnym światem? Jakie zasady wydają się wyłaniać z tekstu, które można zastosować

międzykulturowo? I zapytać, czy są to analogie, czy te zasady, czy te zastosowania są spójne z szerszym kontekstem tekstu biblijnego? Czy są one zgodne z celem tekstu, celem i intencją tekstu? A następnie określenie konkretnego zastosowania dla dzisiejszego ludu Bożego, nie tylko indywidualnie, co należy robić, ale jak żyć w obrębie ludu Bożego, kościoła. Zatem kończąc dyskusję na temat zasad interpretacji na tej liście, jak już powiedziałem, ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że nie jest to po prostu seria ośmiu kroków, przez które należy przejść mechanicznie, że po prostu wykonuje się każdy etap, a następnie pozostawia się go na boku. i przechodzi do następnego.

Zamiast tego jest to bardziej dynamiczny proces. Tak, te etapy powinny być odrębne i należy przez nie przechodzić, ale jednocześnie zdajesz sobie sprawę, że czasami inne etapy wpływają na sposób, w jaki wykonujesz jeden etap. A wykonanie jednego etapu może wymagać powrotu i sprawdzenia innego.

Zatem znowu jest to ciągła interakcja z tekstem, przypominająca spiralę, podczas której staramy się coraz bardziej zbliżać do znaczenia tekstu, jakie najprawdopodobniej zamierzył autor w jego oryginalnym kontekście historycznym i literackim. Jednocześnie uważam, że należy dodać, że interpretując tekst, robimy to w sposób wymagający kreatywności. Ponownie, drugą stroną traktowania tego jak robienia przepisu i przechodzenia przez osiem etapów jest to, że interpretacja wymaga w pewnym stopniu kreatywności tłumacza.

Wiele zależy od twoich zdolności i kreatywności, nie tyle od wymyślania dzikich lub odmiennych znaczeń, ale od twojej zdolności do twórczego i wnikliwego zastosowania tych metod do tekstu biblijnego. Zatem ostatecznym celem jest uzyskanie wiarygodnej interpretacji. Takiej, która jest zgodna z tym, co najprawdopodobniej miał na myśli autor.

Takie, które jest spójne z historycznym i kulturowym kontekstem tekstu biblijnego.

Takie, które jest spójne z kontekstem literackim tekstu biblijnego. Taki, który odzwierciedla teologię tekstu.

I taki, który wyposaża Kościół do przeżywania swojego życia w świecie. Przygotowuje tłumacza do przeżywania swojego życia w świecie i w Kościele. Jestem więc przekonany, że proces interpretacji, taki jak ten właśnie zarysowany, przynajmniej zapewnia nam punkt wyjścia, początkową metodologię, która pomoże nam zaangażować się w tekst biblijny w sposób, który pomoże nam zrozumieć go w sposób, w jaki Bóg miał zamiar za pośrednictwem swoich ludzkich autorów przekazać swoje objawienie swemu ludowi.

Niezależnie od tego, czy było to w I wieku, czy wcześniej, czy też jest to lud Boży dzisiaj.